



ZLOTOWA POLSKA...

No i zaczęło się, nadszedł wreszcie oczekiwany przez wszystkich dzień rozpoczęcia Złotu. Olsztyn i okolice pogrążył się w zieleni i szarości harcerskich mundurów, rozpoczęło się święto polskiego skautingu. Na dziesięć dni na małym obszarze podolsztyńskiego sosnowego lasu ma zmieścić się cała harcerska Polska. W dwudziestu trzech gniazdach złotych rozlokuje się kilka tysięcy harcerzy, harcerzek i skautów by wspólnie obchodzić uroczystości 80 - lecia Harcerstwa i Czwartej Pielgrzymki Ojca Świętego do naszego kraju połączonej z VI Światowym Dniem Młodzieży.

Każde gniazdo prowadzi drużyna kadrowa z innego regionu Polski i oni "narzucają" styl pracy harcerzom znajdującym się w ich "rewirze", oczywiście nie chodzi nikomu o przeniesienie miasta do lasu, ale o przedstawienie tego co najlepsze; folkloru, tamtejszego obyczaju, tradycji, kultury, czy swoistego kultu religijnego. Już od tygodnia drużyny kadrowe w niektórych gniazdach przygotowywały zdobnictwo i pionierkę mającą reprezentować ich region. Idąc przez złotowy las można napatrzeć się cudów pionierki, takich jak poznański ratusz, lubuska chata, krosna do tkania lnu, chłopskie wozy, pajęczyny ze sznurka czy inne pionierkowe majstersztyki, a jeżeli ktoś zapaści się na złotowe kresy, spotkać może nawet średniowiecznych rycerzy, ubranych w aluminiowe zbroje. Dzień rozpoczęcia Złotu powitał nas szeregami harcerzek i harcerzy

zmierzającymi na miejsca swojego zakwaterowania. Wieczorem, gdy wszyscy już przyjadą będzie można oddechnąć prawdziwie złotową atmosferą i pozostanie nam tylko oczekiwać na naszych zagranicznych gości, którzy oczekiwani są tłumnie 12 sierpnia.

Mając na myśli złotową Polskę nie mówię li tylko o folklorze czy kulturze ale także o czymś takim jak Polskość co kojarzy mi się z wszystkim tym co może charakteryzować naszego rodaka. Na zlocie nastąpi niewątpliwie starcie (w po-

zytywnym tego słowa znaczeniu) dwóch rozdzielonych do tej pory kultur, gościć będziemy dwa tysiące skautów z krajów zachodu. Nasuwa się pytanie jak wypadnie konfrontacja naszej harcerskiej "boguojczyźnianej" Polskości z modelem zachodniego wychowania, nasza dyscyplina, jednakowe mundury, musztra z ich postawieniem na indywidualność, kolorowymi ciuchami, ogólnym "luzem", nasze upodobanie do wielkich religijnych uroczystości połączonych najczęściej z patriotycznymi manifestacjami, z ich religijnością ukrytą, intymnym, wewnętrznym kontaktem z Bogiem. Sądzę, że w takiej sytuacji ciekawym będzie także pytanie: Czego my możemy się nauczyć od Nich, a czego Oni od nas. Pozostaje tylko czekać.

Jacek Śpiewak.

Wiadomości

- W Pradze z trzygodzinnym opóźnieniem z powodu nie przybycia delegacji jugosłowiańskiej rozpoczęło się spotkanie KBWE w sprawie kryzysu w tym państwie. Na pewno nie będą wysyłani obserwatorzy wojskowi.
- Do ONZ przyjęte zostaną Korea Północna i Południowa
- W obozie są już dwie Francuzki siedem skautek ukraińskich z ukraińskiej organizacji skautowej "Plast" oraz zastęp Czarnej Trzynastki wileńskiej.
- Słynna VINEA została wycofana ze sprzedaży, jednak można spotkać ją jeszcze w niektórych sklepikach, miała być zastąpiona SKAUTEĄ, lecz zamiar ten upadł.
- HARCERZ W SMIERDZACYM MUNDURZE Zgodnie z art.3 p.3 Regulaminu złotu w umywalkach polowych nie wolno pracować odzieży Zgodnie natomiast z innym zaleceniem Komendy, harcerz opuszczający teren zlotu zobowiązany jest posiadać umundurowanie letnie. Jak wiadomo ciało ludzkie pod wpływem działania promieni słonecznych uaktywnia wydzielanie przez gruczoły umieszczone w skórze właściwej siedmiokrotnie rozcieńczonego ... tzw. potu. SOS dla naszych nosów.
- WSTĄP DO KARCZMY OMIJAJĄC WARTOWNIĘ Sprzeczne znaki występują przy drugim wjeździe na obóz jest tam zakaz ruchu i jednocześnie zaproszenie dla wszystkich do czynnej 24 h karczmy. Przypadek to, czy premedytacja!?

Pogoda:



I ty zostaniesz grotolajzą !!!

Zapewne jesteście już po lekturze "Dzienniczka Złotowego" (Albo i aie! Bo jak to w Złocie bywa to organizacja nawali, to nie doniosła, nie wydrękuje etc.). Tym niemniej, w owym dzienniczku, jako stały punkt programu każdego dnia widnieje "zwiedzanie jaskiń w grupach zorganizowanych". Teren jest do tego typu działań wprost wymarzony. Wszak to Jura Krakowsko-Częstochowska!

Wyżyna Krakowsko - Częstochowska znana również Wyżyną Krakowsko - Wieluńską rozciąga się na długości 160 km, a jej obszar wynosi 2500 km kw. Skały, będące budulcem, to w dużej mierze wapienie. Co za tym idzie obserwujemy tu zjawiska krasowe. A więc mamy jaskinie wraz z różnorodnymi formami naciekowymi (np. stalaktyty, stalagmity, stalagnaty), prócz tego najróżniejsze bramy, maczugi, igły, żebra krasowe. Jak już wspominałem, my mamy możliwość "odkrywania" jaskiń, a zatem szerzej o nich.

Według danych z czerwca '84 na Wyżynie są znane 852 jaskinie i schroniska. Ciągłe prace badawcze powodują, że dane te mogą już kilkakrotnie ulec zmianie. W najbliższym sąsiedztwie Złotu (Olsztyn i okolice) mamy 67 jaskiń. A więc jest w czym wybierać.

Początkującym nie radziłbym wybierać się nigdzie na własną rękę. Kilkunastometrowe studnie oczekują na śmialków, którym życie (nie)miłe. A jeśli mieliście na tyle szczęścia, iż znaleźliście się na dole żywi(!), to wiecie mi, że wyjście z "minus" iluś tam metrów, nawet jeśli opanowaliście podstawy wspinaczki klasycznej, jest zadaniem

niełatwym i uciążliwym. (Szczególnie dla osób dysponujących połamanymi kośćcami). A więc pozostaje skontaktowanie się z osobą kompetentną i pod jej czujnym okiem hajda pod ziemię!

Taką osobą na złocic jest dh. Łęski Wybrałem się wraz z nim na "przećieranie szlaku" i spieszę podzielić się z wami swoimi wrażeniami. W wyprawie uczestniczyli także Tomek-prawa ręka "Wodza", oraz dwie druhy. W pierwszej kolejności zwiedziliśmy Jaskinię Olsztyńską. Szata naciekowa jest obecnie bardzo uboga, a to za sprawą prac eksploatacyjnych prowadzonych w drugiej poł. XIX w.

Następnie, minąwszy 9-cio metrową



studnię wejściową prowadzącą włąb Jask. Wszystkich Świętych docieramy do Jaskini Koralowej. Tu wejścia strzeże 20-tometrowa studnia. Jak zapewnia "Wódz", i tu będzie można wejść, ale najpierw trzeba się poprawiać. Chwila odpoczynku i ruszamy dalej. Kolejnym punktem programu jest jaskinia Zimna. Po jej zwiedzeniu idziemy do Studniska, jest to jaskinia bodaj najgłębsza na Wyżynie (68,3 m). W studni wejściowej jest 28 m wolnego zjazdu. Z pewnością nie jednego z was korci, aby tam zejść. Niestety! Jaskinia ta jest dla wybrańców, i to tylko tych, którzy posiadają odpowiedni sprzęt. Bowiem nawet doświadczony grotolaj nie jest w stanie się z niej wydostać bez użycia liny i specjalistycznych przyrządów.

Na koniec czas na ćwiczonka. Zjeżdżamy na linach do studni św. Tomasza. Potem drapiemy się do góry po skałe. Alpinista ze mnie marny. A raczej żaden. (Oderwałem się bowiem od skały jak ciężarek umieszczony na linie wylądowałem na przeciwległej ścianie obijając sobie to i owo. No ale dla nieustraszonego reportera "Skautingu" to tylko jeszcze jedno przeżycie do bagażu dziennikarskich doświadczeń.

A jeśli ty odczuwasz chęć podążenia moimi śladami to zgłoś się w wolnym czasie do druha Łęskiego (Czerwony namiot pomiędzy komendą a gniazdem pierwszym harcerzy). Wyprawy będą się odbywać codziennie, a wymarsz będzie miał miejsce o godz 10 rano. Na najbliższą przyszłość zaplanowano jaskinię Koralową i Urvistą. Spróbuj! A nuż zostaniesz grotolajem!?

To zlotowa część warsztatów wędrowniczych, które będą prowadzone na Jubileuszowym Złocie 80-lecia Harcerstwa

Druhno, Druhu !

1 (jeden) litr Coca-Coli kosztuje tyle samo, co wszystkie wydania naszego pisma w czasie Złotu.

Dlaczego są dwa Złoty 80-lecia, a nie jeden? Dlaczego nie jesteśmy razem z drużynami z ZHP?

odpowiada Jan Pastwa - rzecznik prasowy Złotu

Zapewne kogo by nie zapytać o odpowiedź. Myślę, że żeby zrozumieć o co tu chodzi, trzeba się cofnąć do początków Złotu. Jesienią zeszłego roku w ZHP 18 i ZHR niemal równocześnie pomyślano, że skoro Ojciec Święty przyjeżdża do Polski w sierpniu na spotkanie z młodzieżą i skoro to jest okrągła 80-letnia rocznica powstania Harcerstwa to warto by zrobić taki zlot. Zresztą silne są wspomnienia ze Złotu 70-lecia na Błoniach, który w 1981 r. był charakterystycznym momentem rozprzerzenia się "harcerskiej odnowy" na cały kraj.

Rozpoczęte jesienią równoległe przygotowania połączyły się we wspólnym nurcie w styczniu 1991 r., kiedy na spotkanie przedstawicieli ZHP 18, ZHR, POH i SHK "Zawisza" uzgodniono, że Złot 80-lecia Harcerstwa będziemy robić wspólnie. Powołano Komitet Organizacyjny i Komendę Złotu i prace ruszyły.

Zadaniem Komitetu Organizacyjnego od początku było załatwienie spraw na "szczeblu międzyorganizacyjnym", tak aby odciążyć Komendę, która powinna zająć się tylko organizacją. Na początku stycznia, tuż po powołaniu Komitetu rozmawiałem wraz z Ryśkiem Wcisłą z Naczelnikiem ZHP druham Paclawskim. Postawiliśmy sprawę jasno - chcemy, aby to był wspólny zlot wszystkich polskich harcerzy, ale trudno nam jest zaakceptować sytuację, w której pomiędzy organizatorami Złotu i Białej Służby znalazłby się ci sami ludzie, którzy parę lat temu ścigali nas za tę własną Białą Służbę. Po prostu - proces odnowy ZHP musi nastąpić rzeczywiście, a nie w deklaracjach. Zaproponowaliśmy udział w zlocie wszystkim chętnym z ZHP na pełnoprawnych zasadach. Trudny okazał się problem udziału ZHP w Złocie jako współorganizatora, czego jego władze od początku oczekiwały. Zaproponowaliśmy formułę kompromisową - Złot jest organizowany przez Komitet Organizacyjny w skład którego wejdą członkowie POH, SHK + Z+, ZHP, ZHP-18 i ZHR. To władz ZHP nadal nie zadowalało. I co dalej?

Nic. Prace przygotowawcze szły swoim torem, a "dyplomacja" swoim. Drużyny ZHP zgłaszały się do udziału w Zlocie, w marcu odbyło się kilka spotkań organizacyjnych, w których uczestniczyli również przedstawiciele ZHP. 25 marca

na zaproszenie Księdza Prymasa Józefa Glempa odbyło się w Warszawie spotkanie przewodniczących wszystkich organizacji - przyjechał nawet druh Staszek Berkiet z Londynu, nie było tylko przewodniczącego ZHP druha Mirowskiego - miał "ważniejsze sprawy w Genewie" i przysłał do rozmów z nami swoich zastępców. Po długich perswazjach udało się ich przekonać, że wspólny udział w Zlocie jest ważniejszy od spraw ambicjonalnych. Zgodzili się na formułę Komitetu Organizacyjnego.

Ale to nadal nie wyjaśnia dlaczego jesteśmy osobno...

To nie koniec historyjki. Pod koniec kwietnia dowiedzieliśmy się, że ZHP skierował do Prymasa list, w którym ocenił przygotowania do Złotu jako niewystarczające, wybrane miejsce - to w którym teraz jesteśmy - jako niebezpieczne, organizatorów nazwano niekompetentnymi, a całość została określona jako grożąca kompromitacją. Aby temu niebezpieczeństwu zapobiec... ZHP organizuje własną komendę złotu i nas zaprasza do udziału. I to bez słowa wcześniejszej informacji np. do przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego. Na spotkaniu Komitetu 5 maja instruktorzy ZHP przedstawili nam propozycję - ultimatum: albo zlot krótki, z programem przygotowanym przez nich (jednym z głównych elementów miał być występ zespołu "Wolosatki") i w ZHP-owskiej bazie obozowej w Pajaku (standardowo obliczanej na kilkaset osób, albo...

No właśnie, co?

Nie wiem, nie powiedzieli tego wprost. Potem rzecz całą określili jako propozycję, ale widać było, że koncept jest obliczony albo na przejęcie Złotu przez ZHP, albo na niedopuszczenie do niego, przez odebranie mu poparcia jako współnemu. Dodatkowym elementem było żądanie przyjęcia instruktora ZHP do Komendy jako zastępcy komendanta.

To akurat nie było problemem - ludzi do roboty zawsze potrzeba, a o zaszczyty nikt z komendy się specjalnie nie ubiegał. 11 maja, na spotkanie komendy w Poznaniu zamiast nowego zastępcy przyszedł fax: "z żalem zawiadamiam, że w obecnej sytuacji nie możemy wyznaczyć instruktora. To potwierdziło nam definitywnie, że nie chodzi tu o realny udział w Zlocie, a o względy prestiżowe. Już wcześniej dochodziły nas głosy, że potencjał ZHP nie może być wykorzystywany dla "synów marnotrawnych" - jak "się nawrócił, to owszem, a tak to nie". Trzeba przyznać że ten potencjał bardzo by się przydał, ale trudno.

Następnie rozpoczęła się kampania prasowa, w której ZHP począł udawać, że po prostu organizowany pod patronatem Królewego Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy zlot ma dwa pola obozowe - w Olsztynie i w Pajaku. Szkoła gadać - poza hasłem 80-lecia, spotkaniem w Częstochowie i oczywiście tym, że i tu i tu są harcerze złoty te nie mają wiele wspólnego. Różni je przede wszystkim koncepcja programowa i - jak sądzić - postawa ideowa. Nie mnie zresztą oceniać - poza owymi "Wolosatkami" i tym, że reprezentacje na zlot przygotowały poszczególne komendy chorągwi, niewiele o Pajaku wiem.

Informacjom o "jednym Zlocie na dwóch polach" powinien położyć kres komunikat Komitetu Organizacyjnego Złotu z 28 maja, w którym wyraźnie stwierdził, że Złot 80-lecia harcerstwa organizowany w ramach VI Światowego Dnia Młodzieży odbywa się w Olsztynie, a jednocześnie Komitet przyjął do wiadomości organizowanie przez ZHP własnego złotu w Pajaku. Tymczasem nie - kilka dni temu znowu usłyszyliśmy o "zlocie w Pajaku i w Olsztynie". Niech i tak będzie, jeżeli komuś tak bardzo zależy - szkoda tylko, że skoro jesteśmy na jednym zlocie nie mogliśmy być razem w Olsztynie, tak jak od początku proponowaliśmy.

Słyszałem, że otrzymaliśmy zaproszenie na wspólne ognisko w połowie drogi (ca 30 km) między naszymi obozówkami... Tak, ja też o tym przeczytałem w gazecie. Jeszcze zanim to zaproszenie do nas dotarło, zjawiali się dziennikarze z pytaniem, czy to prawda, że je odrzuciliśmy. Prawda jest taka, że władze ZHP znają nasz program od paru miesięcy. Zaproszenie na wspólne ognisko 13 sierpnia, w dniu, który jest przeznaczony właśnie na spotkania w gniazdach, zwiedzanie obozów i Dzień Międzynarodowy, jest takie trochę "w eter, sobie a muzom". Myślę że na pewno spotkamy się pod Jasną Górą, myślę że wzajemnie odwiedziny mogą nastąpić na przykład po Białej Służbie - 16 sierpnia.



Złotowa wystawa - mówi Marcin Ślęzak

Co to jest za wystawa co na niej będzie?

Jest to próba sygnalnego zaprezentowania najistotniejszych tematów dotyczących wybranych okresów historii harcerstwa do drugiej wojny światowej oraz harcerstwa poza granicami kraju, ponieważ przed drugą wojną światową były bardzo silne ośrodki harcerstwa w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Czechosłowacji i we Francji. Na zakończenie będzie parę zdjęć dotyczących ostatniego dziesięciolecia, zaprezentują one działania, w których uczestniczyło harcerstwo niezależne, to które teraz tworzy ZHR, ZHP - 1918.

A czy na wystawie przedstawiona będzie również działalność Szarych Szeregów?

Oczywiście jest cała tablica dotycząca działalności wojennego harcerstwa.

Czy to są tylko zdjęcia, czy przedstawicie także jakieś inne eksponaty?

Jest to wyłącznie wystawa fotograficzna, ona nie aspiruje do jakiegoś dokład-

nego przedstawienia historii harcerstwa, jest wybór pokazujący najważniejszy zarys dla wszystkich ludzi, którzy nasz Złot odwiedzą. Będzie to dla wielu jedyna okazja do obejrzenia czegoś takiego ponieważ takiej wystawy już dawno nie było. Jest teraz w Krakowie wystawa, ale wiadomo, że nie wszyscy będą mogli ją obejrzeć?

Czy wystawa przygotowana jest na przybycie gości zagranicznych?

Wystawa jest w centrum Złotu, koło Karczmy, jest zorganizowana w ten sposób aby każdy mógł ją zobaczyć.

Jak duża jest wystawa?

Cały zestaw, który był zrobiony w Krakowie obejmuje ok. 500 fotografii z czego na Złocie przedstawionych jest 120 fotografii plus paręnaście z okresu współczesnego. Natomiast wystawa o ZHP poza granicami Kraju, która była zrobiona w Ameryce wyeksponowana będzie w namiocie obok, gdyż naraz się

nie zmieszczą.

Czy mówiąc harcerstwo ostatnich dziesięciu lat masz na myśli harcerstwo podziemne, działające nieoficjalnie?

Chodzi mi harcerstwo działające niezależnie, czyli na Wystawie będzie parę zdjęć ze Złotu na Blumach krakowskich w 1981 roku, będą zdjęcia z Białych Służb, i z uroczystości niepodległościowych tego okresu, będą zdjęcia ze spotkań instruktorów harcerskich z Ojcem Świętym. I jeszcze raz chciałbym zaznaczyć, że wystawa ma raczej przedstawić pogląd ogólny na sprawę.

Czy są to zdjęcia typowo dokumentalne, czy znajdują się tam także jakieś fotografie artystyczne?

Są to w większości zdjęcia dokumentalne, choć jest parę dzieł fotografii artystycznej. Mamy duży przegląd portretów wybitnych instruktorów.

Dzięki uprzejmości firmy ROMET z Bydgoszczy Złot 80-lecia Harcerstwa w Olsztynie dysponuje wypożyczalnią rowerów, które zostały przekazane za darmo dla potrzeb Złotu.



Skauting Wieści - pismo codzienne na Jubileuszowym Złocie 80-lecia Harcerstwa w Olsztynie k/Częstochowy. Redakcja: Łukasz Bohdan, Diana Dryglas, Agata Sypek, Bartłomiej Suder, Jacek Śpiewak (Red. Nacz.)
skład: Janusz Sikociński przy użyciu programu Ventura Publisher Professional Ver.2.0
nakład 1000 egz.